

Maria Czaplicka-Jedlikowska

"Słownik nazwisk mieszkańców
Ziemi Złotowskiej", cz. 1-2, Lidia
Bożena Sudakiewicz, Koszalin
2011-2012 : [recenzja]

Prace Językoznawcze 17/1, 95-108

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Lidia Bożena Sudakiewicz: *Słownik nazwisk mieszkańców Ziemi Złotowskiej*. Cz. 1: od A do K. Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej. Koszalin 2011. Cz. 2: od L do Ż. Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej. Koszalin 2012

Książki dr Lidii Bożeny Sudakiewicz *Słownik nazwisk mieszkańców Ziemi Złotowskiej*, cz. 1: od A do K, wydana przez Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej – Koszalin 2011, oraz cz. 2: od L do Ż, wydana również przez Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2012 – mieszczą się w nurcie regionalnych badań antropomicznych o charakterze historycznym. Praca włącza się tym samym w nurt badawczy stawiający sobie za cel dopełnienie obrazu historycznego rozwoju polskiego systemu antropomicznego, który według ujęcia Edwarda Brezy (1978) należy do monografii nazwisk określonych regionów. Autorka wyjaśnia we *Wstępie*, że: „Przedmiotem opracowania są historyczne nazwiska mieszkańców Ziemi Złotowskiej od II połowy XVI do II połowy XIX wieku. Badaniami objęto rozległą część dawnego powiatu złotowskiego (według podziału administracyjnego obowiązującego w latach 1975–1998), na terenie którego znajdowały się dwie stare, sąsiadujące ze sobą parafie: złotowska i przylegająca do niej zakrzewska”¹. Autorka dalej wyjaśnia, że o przyjęciu takiej cezurę czasowej zdecydował pozyskany materiał. Kwerenda przeprowadzona w archiwach i w terenie wykazała, iż dla opisywanego terenu brak zachowanych dokumentów, które mogłyby ukazać proces kształtowania się nazwisk mieszkańców Ziemi Złotowskiej, a pochodziłyby z lat wcześniejszych niż druga połowa XVI w. Druga połowa XVI w. miała ogromne znaczenie dla rozwoju sieci osadniczej na badanym terenie. W tym okresie założono kilkanaście nowych wsi (m.in. objęte badaniami wsie: Potulice, Stare Dzierżąno,

¹ Przejściowo były one połączone przez administrację kościelną w jedną parafię złotowsko-zakrzewską. Jak podają P. Szafran (zob. Szafr – mapa: *Sieć osadnicza Krajny około 1580 roku*), B. Popielas-Szultka i Z. Szultka (*Dzieje Zakrzewa*, s. 10–11) granice parafii do wieku XVII nie były dokładnie wyznaczone. Ok. roku 1580 parafia zakrzewska obejmowała wsie: *Buczek Wielki, Głomsk, Stara Wiśniewka, Łąkie, Lipka, Prochy, Potulice, Radawnica, Grudna, Górzna*, a parafia złotowska: *Błękwił, Kielpin, Stawnicę i Świętą*. W roku 1619 obie parafie połączone i podporządkowano proboszczowi w Złotowie, w roku 1695 parafie ponownie rozdzielono. W wieku XVIII (zob. Szafr – mapa: *Sieć osadnicza Krajny około 1772 roku*) parafia złotowska obejmowała wsie: *Błękwił, Klukowo, Kielpin, Kujan, Stare Dzierżąno, Stawnica, Śmiardowo Złotowskie, Święta*, a zakrzewska objęła wsie: *Zakrzewo, Buczek Wielki, Łąkie, Głomsk, Lipka, Osowo, Potulice, Prochy, Stara Wiśniewka, Wersk* i osadę młyńską *Stołuńsko*, natomiast wsie: *Radawnica, Grudna* i *Górzna* zostały w 1766 r. włączone do parafii radawnickiej. Podział taki został zachowany do wieku XIX.

Wersk i Śmiardowo Złotowskie), wzrosła też znacznie liczba mieszkańców Złotowa”².

Pozyskany i opracowany materiał antroponimiczny, zredagowany w formie słownika etymologiczno-historycznego, wypełnia zadanie postulowane już od ponad trzydziestu lat, konieczności opracowania antroponimii okresu średniopolskiego – od XVI do XVIII w. – która miałaby stanowić chronologiczne następstwo *Słownika staropolskich nazw osobowych*. Dyskusje wokół tego zadania rozpoczął na pierwszym posiedzeniu Zespołu Antroponimicznego IJP PAN prof. Kazimierz Rymut w 1985 r. Wcześniej, bo już w 1979 r., Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna w Opolu określiła stan badań nad nazewnictwem własnym w Polsce i wskazała kierunki rozwoju badań w zakresie tak toponimii, jak i antroponimii. Wykazała, że onomaści polscy muszą wykonać trudne zadanie zgromadzenia pełnych materiałów historycznych i opracowania ich w formie słowników, następnie ujęć syntetycznych, mogących służyć jako materiał do teoretycznego opracowania antroponimii polskiej oraz jako materiał porównawczy dla syntez.

Od końca lat osiemdziesiątych XX w. w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie w Pracowni Onomastycznej, pod kierunkiem prof. Aleksandry Cieślikowej, trwają prace nad antroponimią Polski od XVI do XVIII w. Efektem pracy powołanego zespołu jest tom I: A–G *Antroponimii Polski*, który ukazał się w 2007 r.; tom II: H–Ma, opublikowany pod koniec 2010 r. oraz tom III: Mc–Pi, wydrukowany w 2011 r. i tom IV: Pi–St, wydany w 2013 r.

W świetle wyników badania materiału zebranego przez dr Lidę Bożenę Sudakiewicz można stwierdzić, że pozyskane elementy identyfikacyjne – to historyczne nazwiska, które w badanym okresie miały charakter zwyczajowy. Wpisywano je w dokumentach urzędowych, gdyż pełniły proprialną funkcję, czyli funkcję identyfikacyjną. Na potrzeby pracy autorka słusznie przyjmuje, że używając terminu „nazwisko” w tego typu badaniach, mamy na myśli „element identyfikacyjny pojawiający się na drugiej pozycji po imieniu, który pełni funkcję nazwiska usankcjonowanego prawem zwyczajowym, a który niekoniecznie musiał być dziedziczny i niezmienny” (LS, cz. 1: 12).

O wartości tej pracy świadczy to, że nazwiska mieszkańców Ziemi Złotowskiej – owe elementy identyfikacyjne – uwidaczniają chronologię stabilizowania się nazwiska, uzupełniają stan badań etymologii nazwisk zarówno na terenie całego polskiego obszaru kulturowego (z uwzględnieniem trendów całej Słowiańszczyzny), a szczególnie obszaru pomorskiego, uwidaczniając oryginalne, bo tylko na tym terenie występujące typy nazwisk kaszubskich, słowińskich,

² Wszystkie cytaty z pracy L. B. Sudakiewicz: *Słownik nazwisk mieszkańców Ziemi Złotowskiej*. Cz. 1: od A do K. Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej. Koszalin 2011; Cz. 2: od L do Ż. Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej. Koszalin 2012 (dalej: LS, cz. 1: s.), tu: LS, cz. 1: 10.

krajniackich. Opracowanie leksykograficzne w postaci alfabetycznego słownika, który zawiera w artykułach hasłowych poświadczenia źródłowe ułożone w porządku chronologicznym oraz analizę formalną i genetyczną antroponimów zostało wykonane w trosce o ukazanie mechanizmów nazwiskotwórczych oraz towarzyszących im interesujących zjawisk językowych.

Dotychczasowa praktyka gromadzenia materiałów dokumentacyjnych do badań antroponimicznych udowodnia, że zasoby archiwalne są ciągle nieocenionym wprost źródłem informacji dostarczającym ciekawego i autentycznego materiału obrazującego proces kształtowania się nazwisk. Są zlokalizowane terytorialnie, usytuowane chronologicznie.

Wstępna analiza zachowanych archiwaliów wykazuje – jak pisze autorka – że burzliwe dzieje Ziemi Złotowskiej przyczyniły się niestety do rozproszenia i zdekompletowania archiwaliów z tego terenu, ale i do zniszczenia najstarszej ich części. Największe zbiory zachowanych do dziś archiwaliów złotowskich przechowywane są w Archiwum Państwowym w Poznaniu i w Archiwum Państwowym w Koszalinie.

Zdając sobie sprawę ze specyfiki badanego terenu, który wyróżnia się niezwykłą historią, autorka wskazuje szczególnie bogatą bibliografię do tego właśnie okresu, który dla Krajny Złotowskiej był szczególnie ważny. Był to tzw. okres rodlacki oraz poprzedzający go okres zaboru pruskiego. Wydarzenia tego czasu miały, co oczywiste, wpływ także na organizację życia mieszkańców tego regionu, a co za tym idzie – także na badany w publikacji materiał dotyczący nazwisk. Autorka przypomina o silnej akcji germanizacyjnej, która na terenie Ziemi Złotowskiej przyjmowała często bardzo trudne, dla mieszkających tu Polaków, formy.

Praca dr Lidii Bożeny Sudakiewicz jest przyczynkiem do poznania systemu antroponimicznego Ziemi Złotowskiej, antroponimii okresu średniopolskiego od XVI w. do XVIII. Dla bliższego określenia badanego terenu używa się też zamienne nazwy – Złotowskie. Określenia: Ziemia Złotowska, Złotowskie są najczęściej stosowane w literaturze dla nazywania obszaru położonego w północno-wschodniej części dawnego województwa pilskiego, czyli terenu Wysoczyzny Krajeńskiej wchodzącej w skład Pojezierza Pomorskiego. Od zachodu granicę Ziemi Złotowskiej stanowi rzeka Gwda, od północy Dobrzyńka, a od wschodu Łobżonka, jedynie od południa, biegnąca przez Sławianowo i Głubczyn, granica jest mniej wyraźna. Złotowskie stanowi zachodnią część historycznego regionu zwanego Krajną. Ziemie te zostały objęte granicami dawnego powiatu złotowskiego i w zasadniczej części pokrywają się z terenem objętym badaniami. We *Wstępie* do części 1 autorka dodaje, że „Uwzględniając rozwój sieci osadniczej w omawianym okresie, do pracy włączono udokumentowane w 52 źródłach pisanych i 6 drukowanych historyczne nazwiska mieszkańców miasta Złotowa oraz historyczne nazwiska mieszkańców i właścicieli następujących wsi:

Błękwit, Buczek Wielki, Dzierżążno, Głomsk, Kiełpin, Klukowo, Kujan, Lipka, Łąkie, Osowo³, Potulice, Prochy, Radawnica, Stara Wiśniewka, Stare Dzierżążno, Stawnica, Stołuńsko, Śmiardowo Złotowskie, Święta, Wąsosz, Wersk i sławne z walk o utrzymanie polskości Zakrzewo oraz sąsiednie Zalesie” (LS, cz. 1: 9).

Materiał zgromadzony w słowniku sięga *de facto* drugiej połowy XIX w. Złotowskie już po pierwszym rozbiórce Polski w 1772 r. zostało zajęte przez państwo pruskie (do Polski powróciło dopiero po 1945 r.) i poddane silnej akcji germanizacyjnej. Wcześniej, ze względu na stałe kontakty polsko-niemieckie (związane m.in. z sąsiedztwem i ruchem osadniczym), można zaobserwować liczne interferencje językowe. Jednak dopiero z końcem XVIII w. można mówić o zamierzonej germanizacji Ziemi Złotowskiej. Należało w związku z tym – pisze autorka we *Wstępie* – ukazać zjawisko germanizacji nazwisk polskich i towarzyszące im zjawisko polonizacji nazwisk niemieckich. Dla pełniejszego obrazu systemu antroponimicznego na omawianym terenie, pozyskano materiał z różnorodnych dokumentów źródłowych z pierwszej połowy XIX w. Przeprowadzone w tym przedziale czasowym badania pozwoliły na wyekscerpowanie około 25 tys. poświadczeń nazw osobowych, które utworzyły liczący 3605 haseł słownik opisujący nazwiska pochodzenia rodzimego, jak i obcego. Zasadniczy trzon materiałowy *Słownika nazwisk mieszkańców Ziemi Złotowskiej* stanowią historyczne nazwiska chłopskie z 23 podzłotowskich wsi, czyli zbiór historycznych nazwisk mieszczan złotowskich⁴ oraz zbiór nazwisk szlacheckich właścicieli okolicznych wsi⁵.

„Ziemia Złotowska – pisze autorka – była dotychczas przede wszystkim przedmiotem badań toponomastycznych, dialektologicznych i historycznych. Toponomastów interesowały przede wszystkim nazwy terenowe i miejscowe⁶,

³ Dawna nazwa Ossówka (Szaf: 178), w źródłach występują też zapisy: Osówka oraz Osówka Polska i Osówka Niemiecka.

⁴ Miasto Złotów stanowiło od początku istnienia parafii jej siedzibę. Najstarsze zachowane księgi parafialne obejmują wpisy dotyczące zarówno mieszczan, jak i kmieci z okolicznych wsi, w większości zapisów nie wyodrębniono specjalnymi określeniami mieszkańców miasta, dlatego trudno byłoby jednoznacznie wydzielić ten zbiór wśród wyecscerpowanych z tych źródeł antroponimów. Pierwsze księgi, odrębnie prowadzone dla mieszkańców miasta (z adnotacją w tytule: *ex Oppidó*) i mieszkańców wsi (*ex Villis*), pochodzą dopiero z ostatniej ćwierci XVIII w. (zob. Źródła rękopiśmienne).

⁵ W omawianym okresie Ziemia Złotowska stanowiła własność szlachecką. Właściciele wsi podają m.in. P. Szafran i E. Callier, zob. Źródła drukowane.

⁶ Zob. Z. Zagórski: *Nazwy kilku jezior oraz ich części w powiecie złotowskim*. „Slavia Occidentalis” 1965, t. 23, s. 193–201; tenże: *Nazwy terenowe kilku wsi w Złotowskim*. „Onomastica” 1972, XVII, s. 27–50. Pochodzenie nazwy Złotów objaśniali m.in. Z. i K. Zierhofferowie, S. Rospond, zob. Z. i K. Zierhofferowie: *Nazwy miast Wielkopolski*. Poznań 1987, s. 178–179; S. Rospond: *Słownik etymologiczny miast i gmin w PRL*. Wrocław 1984, s. 455–456.

dialektolodzy wielokrotnie badali i opisywali gwary Krajny⁷, zaś historycy opracowali między innymi monografię Ziemi Złotowskiej⁸ i wsi Zakrzewo⁹ oraz omówili różnorodne fakty z bogatej przeszłości Ziemi Złotowskiej¹⁰. Opracowania te, dzięki wszechstronnej analizie materiałów źródłowych, wydatnie wspierają badania onomastyczne.

Antroponimia złotowska kilkakrotnie była też przedmiotem zainteresowania językoznawców. Pisano przede wszystkim o nazwiskach patronimicznych z sufiksami na *-óc*, *-ec*, *-ic*¹¹, które do dziś są znane w zwartym kompleksie wsi na zachód od Sępólna Krajeńskiego¹². Wspomnieć też należy o próbie analizy

⁷ Należy tu wymienić przede wszystkim prace K. Nitscha, Z. Zagórskiego i W. Brzezińskiego. Zob. K. Nitsch: *Dialekty polskie Prus Zachodnich*. „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie” 3, s. 181–201; (przedruk w: tegoż: *Wybór pism polonistycznych*. T. 3: *Pisma pomorzoznacze*. Wrocław–Kraków 1954, s. 104–119); tenże: *Charakterystyka porównawcza dialektów zachodniopruskich*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1906, 14, s. 161–194 (przedruk w: tegoż: *Wybór pism polonistycznych*. T. 3, s. 322–344); Z. Zagórski: *Gwary Krajny*. Poznań 1964; tenże: *Gwary północnej Wielkopolski*. Poznań 1967, s. 103–143; tenże: *Związki północnej Wielkopolski i Krajny z kaszubszczyzną i z językiem dolnołużyckim*. Poznań 1964; tenże: *Wrażenia z badań dialektologicznych w Złotowskiem*. „Język Polski” 1958, z. 2, s. 149–154; tenże: *Gwara wsi Stawnica w powiecie złotowskim*. „Zeszyty Naukowe UAM. Filologia Polska” nr 3. Poznań 1959, s. 55–107; tenże: *O gwarach ludowych w Złotowskiem*. [W:] *Kultura Ziemi Złotowskiej*. Poznań–Ślupsk 1959, s. 13–16; W. Brzeziński: *Słownictwo krajniackie*. *Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskiem*. T. 1–4. Wrocław 1982–1995. Na terenie Ziemi Złotowskiej zebrano też teksty gwarowe, które zostały opublikowane w następujących pracach – K. Nitsch: *Wybór polskich tekstów gwarowych*. Warszawa 1960, nr. 269–272, s. 230–231; *Północno-polskie teksty gwarowe*. Pod red. K. Nitscha. Kraków 1955, s. 28–30; W. Brzeziński i K. Nitsch: *Tekst z Krajny. Wieś Podróżna*. „Język Polski” 1957, z. 3, s. 198–202. Poza tym *Podróżną i Głubczyn* opracowano jako punkty do *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*. Pod kier. Z. Stiebera i H. Popowskiej-Taborskiej. Wrocław 1964–1978, z. I–XV.

⁸ Zob. *Ziemia Złotowska*. Pod red. W. Wrzesińskiego. Gdańsk 1969.

⁹ Zob. B. Popielas-Szulotka, Z. Szulotka: *Dzieje Zakrzewa*. Koszalin 1974; M. Czaplicka-Jedlikowska: *Toponimia Zakrzewa pod Złotowem*. [W:] *Dzieje wsi pomorskiej*. T. V. Pod red. A. Chłodzińskiego i R. Gazińskiego. Dygówo–Szczecin 2006, s. 149–160.

¹⁰ Zob. rozdział o historii Ziemi Złotowskiej, w którym omówiono bardziej szczegółowo prace historyków polskich i niemieckich. Warto też przypomnieć popularyzatorską książkę warmińskiej poetki i pisarki Marii Zientary-Malewskiej, która na bazie badań historycznych ukazała dzieje polskich szkół i organizacji kulturalno-oświatowych działających na Ziemi Złotowskiej w okresie od 1772 r. do lat pięćdziesiątych XX w., zob. M. Zientara-Malewska: *Złotowszczyzna*. Łódź 1971.

¹¹ W literaturze językoznawczej kilkakrotnie zwracano uwagę na oryginalne formy kaszubskich, słowińskich i krajniackich nazwisk patronimicznych z sufiksami na *-óc*, *-ec*, *-ic*. Formy te do dziś są żywe w gwarach południowokaszubskich i krajniackich. Zob. K. Nitsch: *Patronimika na -óc, -ic, -ec w gwarach Prus Zachodnich*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” R. XI. Toruń 1904, s. 177–183 (przedruk w: tegoż: *Wybór pism polonistycznych*. T. 3, s. 380–384); E. Kamińska-Rzetelska: *Z onomastyki kaszubskiej. Nazwiska na -óc, -ec, -ic // -yc*. „Onomastica” 1959, V, z. 1, s. 177–193; E. Rzetelska-Feleszko: *Jeszcze raz o kaszubskich nazwiskach typu Mac-kojc, Batorzejc*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowińskiej” 1995, z. 32, s. 93–100.

¹² Por. mapa do artykułu E. Kamińskiej-Rzetelskiej: *Nazwy zagród u Słowińców*. [W:] *Słowińcy, ich język i folklor*. „Zeszyty Problemowe Nauki Polskiej” 22. Wrocław 1961, s. 51–59; J. Bubak: *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*. „Rozprawy Habilitacyjne UJ” nr 116, s. 217–218.

współczesnych nazwisk krajniackich podjętej przez Władysława Brzezińskiego¹³, niestrudzonego i pełnego zapału badacza gwar Ziemi Złotowskiej” (LS, cz. 1: 9).

Materiały archiwalne związane z działalnością państwową (początkowo polską, później pruską) można zasadniczo podzielić, według autorki, na dwie części. Cezurę stanowi rok 1772, odkąd państwo pruskie opanowało północną część Wielkopolski, tzw. okręg nadnotecki, w skład którego wchodziła też Ziemia Złotowska (formalnie okręg nadnotecki przyłączono do Prus Zachodnich dopiero w 1775 r.). Do roku 1772 Złotowskie stanowiło integralną część starostwa nakielskiego w województwie kaliskim. Gród nakielski znajdował się pod zarządem odrębnego starosty, którego terenem działania był tylko jeden powiat, stąd zbiór archiwaliów związanych z jurysdykcją starosty nakielskiego wydzielono jako odrębny zespół „Akta grodzkie nakielskie”.

Przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu księgi „Akt grodzkich nakielskich” – jak podaje autorka – zawierają różnorodne wpisy związane z działalnością urzędu starościńskiego, który łączył wówczas funkcje administracyjne i sądowe. Zespół liczy 284 księgi Q, a obejmujące okres od roku 1432 do 1772¹⁴. Ich treść określano terminami: *resignationes*, *inscriptiones*, *relationes* lub *decreta*.

Terminem *resignationes* oznaczano akta wieczyste, do których zaliczano m.in. akta kupna-sprzedazy lub działy i darowizny majątku, określenie to obejmowało też wpisy zgłoszeń tego rodzaju akt. Terminem *inscriptiones* określano dwustronne transakcje czasowe (pożyczki, dzierżawy, zastawy); termin ten obejmował też jednostronne oświadczenia woli, takie jak np. zrzeczenie się praw czy testament. Wszelkiego rodzaju zeznania, zarówno osób urzędowych, jak i prywatnych, określano terminem *relationes*.

Relationes (relacje) mogły dotyczyć spraw niespornych lub spornych. Do spraw niespornych należały przede wszystkim *iurdienda* (ogólne zeznania o stanie wsi sporządzane dla celów podatkowych), inwentarze (opisy majątków, zwane też wizjami lokalnymi) oraz zeznania o stanie zamożności lub o zniszczeniach wojennych (rejstry szkód). Do spraw spornych zaliczano m.in.: relacje o złożeniu pozwu (np. skargi i oskarżenia), protestacje i obdukcje (okazanie w sądzie ran). Księgi *relationes* zawierają też *oblaty*, czyli wpisy dokumentów prywatnych oraz dotyczących instytucji, a także zarządzenia władz podane do publicznej wiadomości. Księgi zwane *decreta* obejmowały notatki i wyroki sądowe¹⁵.

¹³ Zob. W. Brzeziński: *O nazwiskach Polaków na Krajnie Złotowskiej w XX wieku*. [W:] *Ze studiów nad toponimią Pomorza Środkowego*. Pod red. E. Horny. Koszalin 1976, s. 207–227.

¹⁴ Zob. J. Bielecka: *Inwentarze zespołów ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku. Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*. Poznań 1965, s. 96–97.

¹⁵ Objaśnienia terminologiczne zostały zaczerpnięte z pracy: *Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego oraz jego archiwa terenowe*. Oprac. pod kier. Cz. Skopowskiego. Warszawa 1969, s. 135–136.

Kwerenda przeprowadzona w Archiwum Państwowym w Poznaniu wykazała, że materiały źródłowe dotyczące mieszkańców Złotowa i okolic zachowały się głównie w zbiorze ksiąg *relationes*¹⁶. Księgi *relationes* obejmują okres od 1582 do 1772 r. i jest to najliczniejszy zbiór w zespole „Akt grodzkich nakielskich”, liczący 101 tomów, czyli stanowi przeszło jedną trzecią całego zespołu. Wszystkie księgi to czystopisy (*inducta*), jednak protokoły przepisane z XVI w. – pierwszej połowy XVII w. zachowały się jedynie we fragmentach. Charakter ciągły mają dopiero dokumenty od drugiej połowy XVII w. Księgi *relationes* to nie tylko najobszerniejszy, ale i najbogatszy zbiór różnorodnych dokumentów wchodzących w skład „Akt grodzkich nakielskich”¹⁷. Wpisy dotyczące mieszkańców Ziemi Złotowskiej znaleziono w 27 księgach; ich sygnatury zostały podane dalej, w części zatytułowanej „Źródła i ich oznaczenia”.

Materiały związane z działalnością władz kościelnych na omawianym obszarze – jak informuje autorka – nie zostały do dziś w całości zarchiwizowane i skatalogowane.

Na terenie miasta Złotowa, podobnie jak i w okolicznych wioskach, zamieszkiwała ludność wyznania katolickiego, ewangelickiego i mojżeszowego. Dlatego ważnym zadaniem okazało się odnalezienie dokumentacji (przede wszystkim ksiąg metrykalnych) związanej z działalnością parafii katolickich i ewangelickich oraz akt dotyczących ludności żydowskiej.

Kolejny zespół akt związanych z działalnością instytucji państwowych przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Koszalinie. W zbiorze Akt pomieńskich znajduje się zespół „Akta miasta Złotowa” (nr zespołu: 31/1) z lat 1773–1942¹⁸, obejmuje on dokumenty dotyczące funkcjonowania magistratu złotowskiego. Zachowały się głównie akta z drugiej połowy XIX w. i późniejsze. Nieliczne zachowane zespoły tematyczne (pięć pozycji) obejmują dokumenty wcześniejsze, sięgające XVIII w.¹⁹ Analiza materiałów zgromadzonych w tych zespołach wykazała, że dla potrzeb niniejszej pracy można wykorzystać dwa z nich: Feuerwesen (pożarnictwo, daty krańcowe zespołu: 1770–1862) oraz Kammerai (dochody miejskie, daty krańcowe zespołu: 1779–1860). Wykorzystane materiały archiwalne wymieniono także poniżej, w części zatytułowanej „Źródła i ich oznaczenia” (LS, cz. 1: 12–13).

¹⁶ Do ustaleń wykorzystano wewnętrzne inwentarze znajdujące się w archiwum poznańskim, a szczególnie katalog kartkowy, tzw. Kwerendę wiejską.

¹⁷ Zob. J. Bielecka: *Inwentarze zespołów ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku*, s. 99–100.

¹⁸ Zob. *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie. 1961–1981*. Pod red. J. Górskiego. Koszalin 1981; *Spis zespołów. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie*. Oprac. E. Popiel, przy współpracy J. Górskiego, K. Muszyńskiej, A. Muszyńskiego. Koszalin 1981, s. 12.

¹⁹ Zob. *Inwentarz zespołu akt Magistrat Flatów (Złotów) z lat 1773–1942*. Oprac. A. Muszyński. Jest to wewnętrzny inwentarz Archiwum Państwowego w Koszalinie.

Zachowana do dziś dokumentacja dotycząca ludności pochodzenia żydowskiego – informuje autorka – znajduje się w zbiorze Akt miasta Złotowa (nr zespołu 31/1, w inwentarzu zespołu pozycja 3 – Judei). Ma ona charakter fragmentaryczny, brak przede wszystkim najciekawszych dla badań antropometrycznych dokumentów, czyli rejestrów obywateli naturalizowanych. Zespół liczy tylko dziesięć jednostek archiwalnych (syg. 60–70, daty krańcowe zespołu: 1789–1901), poza dwoma jednostkami (syg. 65 i 66) akta pochodzą głównie z drugiej połowy XIX w.

Zgodnie ze współcześnie obowiązującym zarządzeniem ewangelickich władz kościelnych pomieckie akta parafii ewangelickich z terenu Ziemi Złotowskiej powinny być przekazywane do Archiwum Państwowego w Koszalinie. Kwerenda przeprowadzona w archiwum wykazała, że w zespole Akt pomieckich, w zbiorze „Pomieckie akta kościelne” (nr zespołu 51/1) brak materiałów z terenu Złotowa i okolic i dotyczy to zarówno ksiąg oryginalnych, jak i ich odpisów (LS, cz. 1: 14–15).

Archiwalia dotyczące działalności parafii katolickich na terenie Ziemi Złotowskiej – stwierdza autorka – nie zostały dokładnie zinwentaryzowane i skatalogowane. W Archiwum Państwowym w Koszalinie znajdują się jedynie duplikaty niektórych ksiąg metrykalnych z parafii złotowskiej i zakrzewskiej. Są to odpisy, które wykonywano zgodnie z zarządzeniami władz pruskich. Zostały one przejęte przez służby archiwalne i włączone do zespołu Akt pomieckich (zespół nr 74/1 Amstgericht Flatow – Sąd Obwodowy w Złotowie). Najstarsze odpisy pochodzą z roku 1799, zasadniczą część zbioru obejmuje akta z XIX i XX w. W *Słowniku nazwisk* wykorzystano materiały z księgi duplikatów z lat 1799–1811 z parafii zakrzewskiej (sygn. 6711). Oryginalne akta metrykalne z tego okresu są niekompletne (zob. „Źródła rękopiśmienne”), dlatego jako materiał źródłowy wykorzystano duplikaty zaginionych ksiąg ochrzczonych i zmarłych (LS, cz. 1: 16).

Zasadniczą część dokumentacji wykorzystanej w słowniku została zgromadzona w wyniku kwerendy przeprowadzonej w terenie²⁰. Wykazała ona – pisze autorka – że w archiwach parafialnych utworzonych przy biurach parafii kościołów pw. Wniebowzięcia NMP w Złotowie i św. Marii Magdaleny w Zakrzewie przechowywane były archiwalne księgi metrykalne dotyczące mieszkańców obu

²⁰ W poszukiwaniach materiałów źródłowych „pomocny okazał się niemiecki informator” – „Sonderheft der Grenzmärkischen Heimatblätter”. Berlin 1939, w którym zawarte były spisy parafii ewangelickich (T. I) i katolickich (T. II): *Die Kirchenbücher der katholischen Pfarreien in der früheren Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen* von W. Volkmann) wraz z wykazami znajdujących się w nich ksiąg metrykalnych oraz artykuł ks. Lecha Bończy-Bystrzyckiego opublikowany w „Roczniku Koszalińskim” pt. *Stan zachowania ksiąg metrykalnych parafii katolickich Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej według stanu z dnia 8 maja 1945 roku*. „Rocznik Koszaliński” 1983, nr 19, s. 154–161.

parafii²¹. Znajdowały się tam również inne materiały archiwalne, które włączono do niniejszej pracy ze względu na występujące w nich liczne nazwy osobowe.

W archiwum parafialnym w Zakrzewie znajdowały się księgi ochrzczonych, poślubionych i zmarłych; wykorzystano trzy najstarsze księgi metrykalne z lat 1774–1860 oraz dwie księgi związane z administracją parafii z lat 1696–1806.

Autorka ocenia, że bogatsze od archiwaliów zakrzewskich były materiały przechowywane w archiwum parafialnym przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Złotowie i w *Słowniku nazwisk* wykorzystano jedenaście najstarszych złotowskich ksiąg metrykalnych. W tym: pięć ksiąg ochrzczonych z lat 1660–1851, trzy księgi poślubionych z lat 1707–1851 oraz trzy księgi zmarłych z lat 1707–1851. Do wykorzystanych źródeł włączono też przechowywaną na plebanii księgę miejską z 1711 r. Zawierała ona sprawozdanie z pracy komisji powołanej do wyceny majątku pozostawionego przez mieszczan złotowskich zmarłych w czasie epidemii dżumy²². Tyle obszernych fragmentów dotyczących kwerendy i zakresu wykorzystania zasobów archiwalnych. Opis ten jest imponujący i kwalifikuje omawianą pracę jako niezwykle rzetelną, a pozyskane materiały jako solidnie udokumentowane.

Zaledwie niewielka część archiwaliów złotowskich – informuje dalej autorka – została opracowana i wydana drukiem. Dla potrzeb niniejszego słownika można było wykorzystać jedynie dwa rejestry poborowe: pierwszy pochodzący z 1578 r. i opublikowany przez Adolfa Pawińskiego w *Źródłach dziejowych do opisu geograficzno-statystycznego Polski w XVI wieku*²³, drugi rejestr poborowy z lat 1618–1620 wydany przez Alfonsa J. Parczewskiego w „Analektach Wielkopolskich”²⁴. Spośród wydanych drukiem wizytacji kościelnych tylko jedna dotyczy parafii złotowskiej. Parafia złotowska należała wówczas (XVII w.) do archidiaconatu kamieńskiego. Tekst wizytacji z roku 1653 został opublikowany przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu²⁵. Kolejnym źródłem archiwalnym

²¹ Obecnie księgi metrykalne parafii złotowskiej i zakrzewskiej znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Koszalinie.

²² Wymieniona księga wraz z zawartym w niej materiałem antropomicznym stała się przedmiotem osobnego opracowania, zob. L. B. Sudakiewicz: *Nazwiska mieszczan złotowskich w księdze sprawozdań z 1711 roku*. „Stupskie Prace Humanistyczne” 1996, nr 16a, s. 131–162.

²³ Zob. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego*. T. 1: *Wielkopolska*. [W:] *Źródła dziejowe*. T. 12. Warszawa 1883, s. 167 i n.

²⁴ Zob. *Rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618–1620*. Wyd. A. J. Parczewski. Warszawa 1879. „Analecta Wielkopolskie” t. 1.

²⁵ Zob. *Visitatio Archidiaconatus Camenensis Andrea de Leszno Leszczyński archiepiscopo a 1652 et 1653 facta*. Wyd. P. Panske. „Fontes. Societatis Literariae Torunensis” 1907–1911. T. XI–XV, s. 303–313.

dotyczącym Ziemi Złotowskiej i wydany w druku jest wizja lokalna wsi *Błękwit* z 1771 r. zamieszczona przez Janusza Deresiewicza w *Materiałach do dziejów chłopstwa wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*²⁶.

W swojej pracy autorka wykorzystała też informacje źródłowe dotyczące właścicieli Złotowa i okolicznych wsi. Informacje na ten temat znalazła w dwóch opracowaniach historycznych: w pracy Edmunda Calliera²⁷ dotyczącej powiatu nakielskiego w XVI w., kiedy w obrębie tego powiatu znajdowała się Ziemia Złotowska, oraz w innej książce tegoż autora, która jest w zasadzie rejestrem nazw miejscowych wraz z podaniem ich wariantów występujących w tekstach źródłowych. Callier wymienił tu jednak nazwiska właścicieli omawianych osad do czasów mu współczesnych, czyli do połowy XIX w. Opublikowany materiał został rzetelnie udokumentowany i poświadczony poprzez wskazanie wykorzystanych archiwaliów. Niezwykle cenną pozycją okazała się też praca Przemysława Szafrana dotycząca osadnictwa historycznej Krajny od XVI do XVII w.²⁸ Opierając się na licznych materiałach źródłowych, autor zrekonstruował sieć osadniczą na Krajnie. Wyjaśnił przyczyny powstawania oraz giniecia osad, omówił rozwój arealu uprawnego, a także zbadał i przedstawił rozmieszczenie, a także zmiany dotyczące własności ziemskiej. Ziemia Złotowska w omawianym okresie stanowiła własność szlachecką. Autor, sporządzając wykaz osad Krajny istniejących w latach 1511–1772²⁹, omówił szczegółowo zagadnienie własności, podając nazwiska kolejnych właścicieli oraz lata, w których osada przynależała do ich majątku. Ten interesujący materiał antroponimiczny Lidia Bożena Sudakiewicz wyekscerpowwała i włączyła do *Słownika nazwisk mieszkańców Ziemi Złotowskiej*.

Autorka dokładnie więc zarysowała teren objęty badaniami: dwadzieścia trzy wsie Ziemi Złotowskiej oraz miasto Złotów.

We *Wstępie* określa także „Zasady redakcyjne słownika” (s. 19–22): „Wszystkie hasła zostały ułożone w porządku alfabetycznym. Artykuł hasłowy obejmuje: hasło, materiał źródłowy, komentarz etymologiczny: hasło wyróżnione wersalikami ma postać literacką i zapisano je w mianowniku liczby pojedynczej, ma w zasadzie postać męską. Nazwiska żeńskie mające swe odpowiedniki męskie są cytowane w materiale źródłowym po nazwiskach męskich, poprzedzono je kwalifikatorem fem. i przytacza się je, zachowując porządek chronologicz-

²⁶ Zob. *Materiały do dziejów chłopstwa wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*. Z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz. T. 2: *Województwo gnieźnieńskie*. Wrocław 1956, s. 364.

²⁷ Zob. *Powiat nakielski w XVI stuleciu*. Szkic geograficzno-historyczny nakreślił E. Callier. Poznań 1889.

²⁸ Zob. P. Szafran: *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI–XVIII w. (1511–1772)*. Gdańsk 1961.

²⁹ *Ibidem*, s. 124–218.

ny. Nazwiska żeńskie bez poświadczeń męskich zostały poddane rekonstrukcji od hasła męskiego, które dla odróżnienia umieszczono w nawiasie kwadratowym, np. [KLISZEK] z formy żeńskiej *Kliskowa*, [OCHOCKI] z formy żeńskiej *Ochocka*".

Zasady rekonstrukcji odnoszą się także do odtworzenia formy męskiej z żeńskiej, jeżeli forma żeńska jest jedyną w zapisie źródłowym. Zapisy źródłowe w takich wypadkach autorka poprzedza kwalifikatorem [fem.]. Z dalszych objaśnień dowiadujemy się, że jeżeli rekonstrukcja formy męskiej z żeńskiej dopuszcza dwa warianty, to w hasła zostały podane oba. Autorka uwzględnia też odmianki fonetyczne i morfologiczne, które umieszczone zostały w tytule hasła w porządku alfabetycznym i oddzielone przecinkiem, np. ADAM, JADAM. Ponadto każda odmianka została podana bez cytatów, ale z odsyłaczem do hasła głównego, gdzie zgromadzono cytaty, np. SMEŁSZ zob. ŚM(D)EUSZ, WRZEŚĆ zob. WRZESZCZ. Litery w hasła ujęte w nawias okrągły wskazują na możliwość podwójnej interpretacji hasła, np. hasło BAR(E)K można odczytać jako BAREK i BARK. W przypadku wątpliwości co do pisowni dopuszczono możliwość umieszczenia w hasła dwóch różnych postaci nazwiska, np. BONDA, BONDA. Nazwiska obcego pochodzenia zapisane zgodnie z polską fonetyką sprowadzono w miarę możliwości do postaci słownikowej danego języka. Ponadto odnotowano spolszczoną postać jako hasło z odsyłaczem do formy podstawowej, np. DETMAN zob. DIETMANN, DOBERSZTYN zob. DOBERSTEIN. Nazwiska polskie zapisane pod wpływem fonetyki i grafii niemieckiej sprowadzono w miarę możliwości do polskiej postaci słownikowej. Postać zgermanizowaną odnotowano natomiast jako hasło z odsyłaczem do formy podstawowej, np. ZELCZIK zob. ŻELCZYK. Hasła utworzone na podstawie pojedynczych poświadczeń, nieprzejrzystych pod względem etymologicznym, mają postać literalną. Dzięki odwołaniom do tak bogatego materiału porównawczego praca ma szczególną wartość.

Tak bardzo dokładne i skrupulatne wyjaśnienie zasad redakcyjnych *Słownika nazwisk* jest niezmiernie cenne, ważne ze względu na rozbieżność zasad redakcji w innych pracach, w których wykorzystano źródła dla wariantywnych nazw osobowych. Skrupulatne zapisy wariantów nazw osobowych stają się dzięki wyjaśnieniom autorki zrozumiałe i słownik może służyć najszerszemu gronu odbiorców. Szczegółowo wyjaśniono najpierw zapis hasła (cztery punkty, siedem podpunktów), zapis materiału źródłowego wyjaśniony w dziesięciu szczegółowych punktach (z przykładami ułatwiającymi zrozumienie zasad).

Najobszerniejszą część całej rozprawy (255 stron w części 1 oraz 285 stron w części 2) stanowi alfabetyczny słownik nazwisk, obejmujący około 3500 haseł. Opracowany został bardzo rzetelnie. Nazwy osobowe ukazane zostały w odpowiednich kontekstach, ze wskazaniem miejsca występowania danego nazwiska w tekstach źródłowych, daciej oraz określeniem bazy charakterystycznej

dla danej formy (apelatyw, imię osobowe, nazwa miejscowa, nazwa pochodzenia obcego) i klasyfikacji onomastycznej (nazwisko prymarne, sekundarne, compositum, hybryda nazewnicza). Autorka uwzględnia również formy filiacyjne, z których szczególnie interesujące są formy żeńskie nacechowane regionalnie.

Warsztat naukowy Lidii Sudakiewicz zasługuje na ocenę bardzo dobrą. Przede wszystkim podziwiać należy zgromadzony przez nią bogaty materiał źródłowy, zarówno drukowany (sześć pozycji), jak i przede wszystkim rękopiśmienny (pięćdziesiąt dwie, często niedostępne pozycje). Jest to materiał, który daje podstawy do stwierdzenia, iż zawarty został tu prawie (zawsze należy liczyć się z możliwością odkrycia nowych źródeł) cały zakres piśmiennictwa dotyczącego, jak wskazuje autorka, czasu w przedziale między drugą połową XVII w. a drugą połową XIX w. Materiał ten jest bardzo starannie uporządkowany, oznaczony, stąd łatwość dotarcia podczas studiowania publikacji do interesujących czytelnika pozycji.

Rozprawa ukazuje nazwiska *in statu nascendi*. Widać wyraźnie, że ta klasa nazw osobowych nie jest jeszcze w pełni ustabilizowana, na co wskazują liczne formy wariantywne, podwójne elementy identyfikacyjne występujące w sąsiedztwie imion. Niepewny status form pochodnych od nazw zawodów. Niektóre nazwiska odmiejscowe pojawiają się jeszcze w sąsiedztwie toponimów, od których się wywodzą. Funkcję identyfikacyjną mogą pełnić same tylko imiona.

Cenne z uwagi na potencjalnego czytelnika są objaśnienia w części wprowadzającej, w której autorka przypomina podstawowe wiadomości dotyczące opinii językoznawców na temat znaczenia pojęcia „nazwisko”, „nazwisko historyczne”. Na pochwałę zasługuje także wykorzystanie przez autorkę licznych, rozrzuconych w różnych miejscach, źródeł dotyczących Ziemi Złotowskiej. Warto przypomnieć, iż autorka dotarła do archiwaliów złotowskich zgromadzonych w archiwach w Poznaniu i Koszalinie. W archiwach tych korzystała z bogatego zespołu „Akt grodzkich nakielskich”, liczących 284 księgi, zawierających *resignationes, inscriptiones, relationes* i *decreta*, wśród których najbogatsze w nazwiska okazały się *relationes* (101 tomów, czyli prawie jedna trzecia całego zbioru), a z archiwum w Koszalinie w zbiorze Akt poniemieckich, w podzespole „Akt miasta Złotowa”, nie znalazła autorka całości dokumentów z okresu 1773–1942, gdyż zachowały się przede wszystkim akta z drugiej połowy XIX w. i późniejsze.

Zdając sobie sprawę z niejednorodnego składu ludności Krajny Złotowskiej, nie tylko ze względu na status społeczny (chłopi, mieszczenie, szlachta), ale i wyznaniowy, autorka wykorzystała materiały źródłowe dotyczące zarówno Kościoła katolickiego, ewangelickiego, jak i nazwy osobowe Żydów. Przy czym zasygnalizowała fragmentaryczność dokumentacji dotyczącej ludności pochodzenia żydowskiego, a zwłaszcza brak „najciekawszych dla badań antropologicznych dokumentów, czyli rejestrów naturalizowanych obywateli”. Ten

zespół akt liczy zaledwie dziesięć jednostek archiwalnych, głównie z drugiej połowy XIX w.

Szczególnie cenna jest na pewno ta część dokumentacji, która została zgromadzona w wyniku kwerendy w terenie. Wśród tej części źródeł najcenniejsze są materiały archiwalne znajdujące się w archiwach parafialnych kościołów pw. Wniebowzięcia NMP w Złotowie oraz św. Marii Magdaleny w Zakrzewie. Prócz archiwalnych ksiąg metrykalnych dotyczących mieszkańców obu parafii do wykorzystanych źródeł dołączone zostały także inne udostępnione tam autorce materiały archiwalne.

Autorka przypomina przy okazji, iż tylko niewielka część wykorzystanych przez nią materiałów została opracowana i wydana drukiem (jak wspomniano wcześniej, wykorzystano zaledwie dwa rejestry poborowe).

Imponująco bogaty jest komentarz etymologiczny. Autorka przy ustalaniu etymologii nazwisk oznacza źródła, z których korzysta i zajęło to autorce siedem stron we *Wstępie* pracy! Uświadamia to bogactwo materiału i znakomite jego uporządkowanie. Pomocne są także wyjaśnienia dotyczące stosowania skrótów.

Po tak wyczerpujących komentarzach, wspomagających poszukiwania potrzebnych informacji, następuje zasadnicza część publikacji, czyli *Słownik nazwisk*. Dzięki znajomości różnych opracowań wyjaśniających pochodzenie nazwisk (i nie tylko nazwisk) różnych autorów, autorka potrafi łączyć wiele metodologii. Niektóre formy zostawia bez objaśnienia, dopuszczając inne sposoby interpretacji materiału (od nazwy miejscowej X, choć może być od nazwy osobowej Y...). Taka właśnie otwartość na różne metody badania i wyjaśniania materiału świadczy o rozumieniu powagi stanowiska naukowego i o otwartości badacza na wyniki badań innych uczonych.

Kontekst, z którego wyławia autorka różne formy nazwiska, to nie tylko materiał do badania nazwisk Krajniaków. Publikacja (po wydrukowaniu całości) będzie mogła służyć do dalszych badań i „odkrywać bogactwo informacji o konceptualizacji świata” przez dawnych mieszkańców badanego terenu.

W świetle przedstawionego materiału w całym *Słowniku* można uznać, że nazwiska typowo krajeńskie (także szerzej – pomorskie, bo i w kaszubszczyźnie jest prezentowanych sporo form) to nazwiska zakończone na *-ojc*, co słusznie interpretuje autorka jako ściągnięcie z *-owicz*, *-ewic* (z dawnych staropolskich formacji patronimicznych), które mogły być (bo już obecnie nie są) formami odojcowskimi. Na Krajnie jeszcze do niedawna takie formacje były żywe. Wiadomo, iż w okresie międzywojennym uczniowie zapisywani do nowo otwartej szkoły polskiej (według wspomnień Marii Zientary-Malewskiej na temat szkoły polskiej w Wielkim Buczku) podawali właśnie takie formy. Na pytanie nauczyciela zapisującego nazwisko przyszłego ucznia, ten odpowiadał: *Klimkoc*, *Wendoc*, *Glugloc*, *Tomasoc*. Kiedy podobna struktura nazwiska zwróciła wreszcie uwagę zapisującego, postanowił to wyjaśnić z rodzicami. Wtedy właśnie okaza-

ło się, iż dzieci podawały formy patronimiczne od nazwisk: *Klimek, Wenda, Gługła, Tomas*, będących urzędową formą nazwiska. Mogło tak być w przypadku nazwisk zapisywanych często (przynajmniej w wypadku chłopów) przez pisarzy spisujących dokument. Te zresztą formy nazwisk, tak charakterystyczne dla terenu pomorskiego, staropolskie, stanowią mogą materiał do oddzielnych badań słowotwórczych.

Na pochwałę zasługuje znajomość pola interpretacyjnego nazw osobowych niemieckich! Autorka wykorzystała możliwości interpretacyjne materiału z dotychczasowych ustaleń w literaturze przedmiotu. Wiadomo, iż Złotowszczyzna przez 173 lata w pozostawała pod zaborem pruskim, należała do państwa niemieckiego, stąd też liczne wpływy niemieckie i wyraźne ich odbicie w prezentowanym materiale.

Słownik nazwisk mieszkańców Ziemi Złotowskiej Lidii Bożeny Sudakiewicz to pozycja niezmiernie potrzebna dla badanego regionu, nie tylko dla badaczy języka, także dla przeciętnego mieszkańca, którego interesuje kultura regionu, który interesuje się genealogią.

Należałoby mobilizować autorkę do opracowania i wydania trzeciej części *Słownika*, w której znalazłoby się syntetyczno-teoretyczne opracowanie całego materiału, który zawierałby podsumowania, wnioski i stanowił możliwość odniesienia w dalszych badaniach dla licznych, młodych badaczy. Mógłby się stać podstawą do odtworzenia całego zasobu nazw osobowych mieszkańców Ziemi Złotowskiej.

Maria Czaplicka-Jedlikowska, Bydgoszcz